

PROTOKÓŁ

ze wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji Rady Miejskiej w Żurominie, które odbyło się w dniu **21 lipca 2022** roku pod przewodnictwem Pani Haliny Jarzynki - Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Żurominie.

Stan osobowy Rady – 15 osób

Obecnych na posiedzeniu było 12 Radnych, nieobecni (3 radnych): Pan P. Lewiński, Pan L. Łuczkiwicz, Pan M. Olczak.

Spoza grona radnych w posiedzeniu udział wzięli m.in.:

1. Pani Aneta Goliat – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
2. Pani Iwona Kortés – Sekretarz Gminy i Miasta Żuromin
3. Pani Grażyna Sikut – Skarbnik Gminy i Miasta Żuromin
4. Pani Teresa Czaplińska – Kierownik Wydziału Geodezji Urzędu GiM Żuromin
5. Pani Maria Jędrzejewska – pracownik ds. planowania przestrzennego GiM Żuromin
6. Pan Wojciech Gowin – Kierownik Wydziału Budownictwa UGiM Żuromin
7. Pani Bożena Fijałkowska – Kierownik Wydziału Oświaty Urzędu GiM Żuromin

Pkt 1. Otwarcie obrad.

Pani Halina Jarzynka powitała wszystkich obecnych i odczytała proponowany porządek posiedzenia, jak niżej:

Proponowany porządek posiedzenia wspólnej komisji Rady Miejskiej w Żurominie w dniu 21.07.2022r. o godz. 13:00

1. Otwarcie obrad.
2. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Żuromin.
3. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2022.
4. Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu.
5. Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w Żurominie.
6. Projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Zamojskiego w Żurominie.
7. Wolne wnioski i informacje.
8. Zakończenie obrad.

Punkty: 2. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Żuromin.

3. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2022.

Pani Skarbnik: zmiany w UB i w WPF nie ma ich dużo, po stronie dochodów jest to jedna taka znacząca zmiana, zwiększamy subwencję oświatową o ponad 339 tys zł, są to pieniądze które wpłynęły w związku z podwyżkami. Wzrost wynagrodzenia nauczycieli to jest kwota którą Ministerstwo wyliczyło, wskazało i zostaje po stronie wydatków przeniesione na płace nauczycieli Szkoła nr 1 i 2, ponieważ tam mamy braki to na razie taka decyzja, że na dwie szkoły. Po stronie dochodów jest zwiększenie o tą subwencję i pozostałe kwoty które państwo macie te 8 tys, 11 tys, 2 tys to są takie środki które są po stronie dochodów i wydatków, to są nienależnie pobrane świadczenia, od tego odsetki więc to nie jest ani nasz dochód ani wydatek po prostu trzeba je wprowadzić do planu i przekazać do Ministerstwa, specjalnie nie mają znaczenia na budżet, dochody to tylko ta subwencja zwiększona związana z podwyżkami nauczycieli. Po stronie wydatków najważniejsza sprawa inwestycyjna to jest zwiększenie inwestycji - przebudowa ul. Towarowej o 700 tys zł, środki na te zwiększenie, na te 700 tys zł to 374 tys zł kredytu a reszta środków pochodzi ze zdjęcia 300 tys zł z projektu przebudowy i rozbudowy ul. Lidzbarskiej, te 300 tys zł jest przeniesione do WPFu na rok 2023, i 50 tys zł ul Kręta w Będzynie, też jest przeniesione na rok 2023 jako płatność więc to daje 350 tys zł a reszta kredytu i to jest łączne zwiększenie inwestycji przebudowa ul. Towarowej. Następna zmiana w wydatkach, musimy to wprowadzić ponieważ łącznie prawie 18 tys zł środków które musimy zwrócić z rozliczenia projektu Żuromińska Kuźnia Kompetencji i Umiejętności i do tego odsetki w kwocie 1389 zł, te dwa wydatki trzeba wprowadzić. Szkoły Podstawowe czyli te zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli 339 tys zł i 8 tys zł zwiększenie związane z zakupem opału. Szkoły prosiły o zwiększenie na zakupach w związku z zakupem opału. 2 tys zł, łączne zwiększenie o 5 tys zł, te zwiększenie ma związek z kosztami obsługi konkursów dyrektorów, to płatności komisji, umowy zlecenie państwa którzy zasiadali w komisjach konkursowych to te 3 tys zł, i decyzją p. Burmistrz zostaje wprowadzona do budżetu kwota dotacji celowej w wysokości 100 tys zł, jest to dotacja celowa ze środków przeciwdziałania alkoholizmowi, ta dotacja w wysokości 100 tys zł pokryta jest również z tych środków, zdjęte zostają 80 tys zł z usług i 20 tys zł z zakupów a wprowadzona zostaje dotacja celowa. Kwota 11 tys zł i 2 tys zł na zadaniach zleconych, jest to kwota po stronie dochodów i wydatków, to nie są nasze środki, wprowadzamy je i wydatkujemy. Zwiększamy kwotę kredytu o 374 tys zł łącznie. **Pan Staroń:** czy zdejmowanie tych kwot z zadań które mamy wykonywać, przeniesienie ich na następne lata nie spowoduje paraliżu układania projektu budżetu na kolejny rok? Mam pytanie dotyczące naszej sytuacji kredytowej, w jakim jesteśmy miejscu, czy pani skarbnik z panią burmistrz przedyskutowały ile nam jeszcze pieniędzy będzie potrzeba do końca roku żeby dofinansować budżety szkół w zakresie zakupu energii elektrycznej i opału bo z tego co słyszymy do około to te kwoty nikomu się nie śniły jakie będą niezbędne do tego żeby w tym zakresie zabezpieczyć wszystkie jednostki budżetowe bo to nie tylko szkoły ale przedszkola i ŻCK itd, w związku z tym podejmowanie tych decyzji związanych z kredytowaniem w takiej perspektywie kiedy na koniec miesiąca jest do rozstrzygnięcia przetarg związany z Polskim Ładem, czy nie było by sensowniej żebyśmy te decyzje podejmowali w jednym momencie, żeby ocenić na które kredyty nas stać, na które nie, jest dotacja o której wiem na szkołę, na halę sportową w Chamsku, na wyposażenie... **Pani Burmistrz:** na remont, na prace wykończeniowe + wyposażenie. **Pan Staroń:** ale remont się robi w budynku który istnieje, a nowy to się chyba wykańcza, no ale możemy się różnić tutaj w ocenie nazwy, to nie zmienia faktu ile jest tych pieniędzy i ile brakuje, nieważne jak to nazwiemy, ważne jest że przed nami ważne decyzje kredytowe, bo wiemy na ile opiewał kosztorys budowy hali w Chamsku w związku z tym jeżeli mamy na prace wykończeniowe to brakuje nam cały czas na to żeby ten budynek powstał. Ja chciałbym żebyśmy mieli pełną świadomość przybliżonych kwot które będą niezbędne do tego żeby skorzystać z finansów zewnętrznych, żeby wyłożyć swoje własne bo na ten moment każdego razu ostatnio spotykając się podejmujemy decyzję o mniejszym lub większym przesunięciu czy zadłużeniu gminy, niestety czas na zadłużanie jest fatalny, wtedy kiedy były lepsze czasy staraliśmy się tych kredytów nie brać i ich nie braliśmy, natomiast teraz kiedy

jesteśmy poniekąd zmuszeni tym, że mamy pieniądze zewnętrzne, żal z nich nie korzystać, jeszcze trudniej się takie decyzje podejmuje bo wiemy że nie jesteśmy w stanie przewidzieć kosztów tych kredytów. Czy mamy świadomość z jakimi wyzwaniem kredytowymi będziemy musieli się spotkać na kolejnej sesji, chociażby w kontekście rozstrzygnięcia tych przetargów. Dziś też zostały rozstrzygnięte przetargi, czy te kwoty które zostały zaproponowane są wystarczające czy nie, będzie trzeba dokładać? **Pan Gowin:** w dniu dzisiejszym był rozstrzygnięty przetarg, tzn. zapytanie ofertowe na remont dachu na ŻCK, zabezpieczone jest 200 tys zł, oferta na 139 tys zł. Na tą chwilę starcza. **Pan Staroń:** a monitoringi? **Pan Gowin:** monitoring za 7 770 zł w Poniatowie a jest 10 tys zł a na drugim końcu jest 9 tys zł. **Pani Burmistrz:** a było zabezpieczonych 15 tys zł. **Pan Staroń:** ale to są akurat małe zadania natomiast dużo ważniejszym zadaniem jest rozstrzygnięcie przetargu dot. fotowoltaiki które jest przewidziane na 29? **Pan Gowin:** tak. **Pani Skarbnik:** ciężko jest w tym roku mówić o kwocie kredytu, gdybyśmy mieli budżet tylko jednoroczny no to możemy mówić o kredycie który jest na dany rok i teraz, w tej chwili mamy zaplanowane 1 mln 166 tys zł kredytu, na to co jest w tej chwili. Jeżeli, tak mi się wydaje, decyzją pani burmistrz 900 tys zł które jest zabezpieczone na Chamsk, no bo to jest nierealne żeby pobudować sale gimnastyczną w tym roku i jeszcze za nią zapłacić, a na ten rok jest zabezpieczone 1 mln 500 tys zł, więc wiadomo, że te 900 tys zł prawdopodobnie na którejś sesji, nie wiem jak pani burmistrz zadecyduje, zostanie zdjęte, pewnie je wyłożymy na wydatki bieżące czyli założymy na te płace, ale to jest 900 tys zł, płace brakowało 1 mln 800 tys zł nie wiem jak wyliczyły szkoły, jak to doszacują po tych zmianach od września, założymy że wyjdzie 1 mln 500 tys zł tego naszego braku, to 900 tys zł pokryjemy zostaje kwota którą będzie trzeba dopłacić nauczycielom, więc pewnie będzie decyzja taka, bo innej tu raczej nie może być, że znowu sięgniemy do załącznika inwestycyjnego i to co w tej chwili jest zaplanowane ze środków własnych, zmieni finansowanie na kredyt. Być może zmniejszy się ta kwota o to co wyjdzie z przetargów, np. 200 tys zł da, to jest ze środków własnych, mamy tu troszkę oszczędności, więc jak pozbieramy te grosze, nie sądzę jeżeli szkoły zgłaszały na początku roku ja nie mogłam zabezpieczyć szkołom 1 mln 800 tys zł na płacach, nawet jeżeli przeszarżowały i dały więcej, zabezpieczyły sobie tak żeby im nie zabrakło, no to te 1 mln 500 zł tym bardziej że pani burmistrz wprowadziła jakieś oszczędności od września na oświacie, no to na tą chwilę mamy 900 tys zł to i tak musimy znaleźć 600 tys zł, nie znajdziemy ich nigdzie jak w kredycie, więc to dojdzie do 1 mln 166 tys zł, założymy następne 0,5 mln zł czy te 600 - 700 tys zł, w zależności jakie będą potrzeby na szkołach. Nie ma w tej chwili żadnej możliwości pokrywać, wydatki będą tylko rosły, być może zakupy, być może ktoś jeszcze przyjdzie o opał, energię, więc nie ma już z czego pokrywać tych wydatków bo ja tutaj nie widzę żadnych nowych dochodów, każde wydatki bieżące jakie będziemy zwiększać będą pochodziły z kredytu. Jak się skończy? Dobrze by było aby do końca września ta kwota już była taka, inwestycje już rozstrzygnięte i zaplanowane tak konkretnie, żeby ta kwota była taka żeby we wrześniu już docelowo tą kwotę kredytu ustalić prawidłowo, bo też trzeba go zaciągnąć, trzeba przeprowadzić procedurę i też na to muszę mieć czas, ale ja oceniam, że to będzie dużo większa kwota, my nie mamy zabezpieczonych płac jeszcze, a te pieniądze jakie wpłynęły z subwencji oświatowej którą wprowadzamy no to myślę, że to jest tak wyliczone że pokryje ona te podwyżki nauczycieli więc to jeżeli chodzi o ten rok, to na pewno nie jest kwota ona na pewno będzie jeszcze zmieniana, myślę, że spora różnica będzie. Natomiast łącznie, ponieważ mamy WPF rozbudowany, zawsze ten WPF był i tam inwestycje były ale takie dosyć drobne inwestycje, nie było wielkich inwestycji w WPFie. Natomiast teraz w WPFie jest sporo inwestycji, cały Ład idzie do WPFu, tam są ogromne pieniądze, inwestycje na duże kwoty co łączy się z tym, że musi być wkład własny i nie wiadomo jak one wyjdą po przetargach, czy będzie chęć ich realizacji, jeżeli tak to o kredytach trzeba mówić odnosząc się do tego roku i odnosząc się do WPFu bo to że będzie zrobiony przetarg na fotowoltaikę to nieznacznym że kredyt weźmiemy w tym roku bo w go w tym roku nie weźmiemy ale pewnie trzeba go planować żeby wziąć do w następnym więc trzeba tak ogólnie połączyć WPF z UB

i kompleksowo to planować, sam wynik długu na ten rok nic nam nie da, bo wyjdziemy na 8 - 9 mln zł ale już będziemy wiedzieć że być może będzie trzeba wziąć 3-5 mln zł w następnym roku, więc trzeba o takiej kwocie mówić bo wiemy jakie tam są inwestycje. Nie sądzę żeby na nie nie trzeba było brać kredytu. **Pan Staroń:** ale niedoszacowanie na paragrafie płac dla oświaty w tym roku nie daje nadziei na to że planując budżet roku 2023 nam się zepnie już w tym roku, w tym projekcie cała ta sfera zobowiązań gminy w tym zakresie. Przeniesienie tych wydatków na kolejny rok powoduje to że kumulacja zobowiązań gminy w roku następnym będzie jeszcze większa, bo dojdą nowe zadania, dojdą nowe ceny które będą obowiązywały, one się zmieniają z dnia na dzień, dlatego moja propozycja jest taka żebyśmy poczekali z zaciągnięciem tego kredytu chociażby korzystając z obecności pana prezesa, bo myślę, że kwestia urzędowych i nieurzędowych uzgodnień w zakresie tego kiedy ten przetarg powinien zostać rozstrzygnięty pozwoli nam wiedzieć ja wygląda sytuacja PŁ, rozstrzygnięcia tego przetargu ile tam nam pieniędzy brakuje. Ja też chciałbym znać zdanie pani burmistrz bo rozumiem że złożenie takiego wniosku, propozycji jest pani stanowiskiem w tym kierunku ale to też dobrze jest jak to słyszymy i wiemy jaka jest argumentacja za tymi inwestycjami bo nie po to się składa wnioski żeby ich nie robić tylko musimy mieć za co to zrobić i świadomość tego że czeka nas coraz więcej trudnych decyzji bo jest kwestia nierozstrzygnięcia, bo nie został ogłoszony przetarg na Chamsk ale jest kwestia tego, że jeżeli te pieniądze przeniesiemy na kolejny rok i te 900 tys zł zjemy w tym roku to brakuje kolejnych 900 tys zł w przyszłym roku + te które trzeba dołożyć. **Pani Skarbnik:** wiadomo, że nie ma co liczyć na to że w następnym roku będą jakieś własne środki na inwestycje, inwestycje będą po prostu finansowane z kredytu, dlatego że może ten budżet się jakoś zepnie z racji podatku od wiatraków bo one mają być włączone, mają być, ale jeszcze nie wiadomo, jeżeli od stycznia te nowe wiatraki które są postawione zaczną płacić podatki to może te bieżące jakoś się zepnie, to też będzie kłopot ale może jako zepniemy, natomiast każda inwestycja, wszystko co planujemy, każdy wkład własny to będzie trzeba brać kredyty, rozkładać je w czasie, nawet te branie tych kredytów to nawet też nie byłby jakiś wielki problem, gdyby nie koszty obsługi tego kredytu bo jak one będą wyglądać i tak rosnać jak w tej chwili no to trzeba się liczyć że te kredyty są... wcześniej były po prostu tanie, więc była kwestia rozłożenia w latach a teraz te kredyty są drogie, te koszty obsługi kredytu no będzie to kosztować, inwestowanie będzie dodatkowo kosztować gminę, no i też chcę przypomnieć, że cały czas z tyłu głowy mam to co mówi zawsze jak słucham pana prezesa, a propos zaciągnięcia pożyczki, kredytu na oczyszczalnię, no to pewnie też jakieś gwarancję trzeba planować bo jeżeli będą budować tą oczyszczalnię, czy dostaną pożyczkę to wydaje mi się... **Pan Bukowski:** nie to czy będą budować tylko kiedy zaczną. **Pani Skarbnik:** tak, ale z tego co mówił wynika, że te rozmowy kredytowe są na jakimś końcowym etapie więc raczej gwarancja gminy musi być a to też się wlicza do kwoty długu, założmy, że mamy w tym roku 9, bierzemy 3 mln w następnym roku, być może gwarancja będzie na 5 mln zł to ta kwota będzie rosła. Natomiast jeżeli spółka występuje po pożyczkę albo kredyt to gwarancja i to jest tak, że niby nas te koszty obsługi nie kosztuje ale kwota długu jest, ona nas ogranicza jakby w zaciąganiu własnych kredytów a zwalnianie polega na tym, że po bilansowym roku jeżeli gmina spłaciła na dany rok, tą spłatę zaplanowaną to dopiero możemy tą kwotę zwolnić a jeżeli nie spłaciła to musimy my płacić, to może się skończyć że my nie będziemy nic płacić ale dopiero zwalniamy po następnym roku więc do kwoty długu to wchodzi, te dofinansowania są duże, jak duże dofinansowania to i koszty inwestycji rosna, także na pewno nie można pomyśleć dzisiaj i w tym roku jaki to jest kredyt, nie, bo teraz w tym roku jest bardzo mało inwestycji tych najdroższych, one nie będą wykonane, one będą wykonane i płatne w następnych latach, w tym roku nie zaciągamy kredytów z Vatem związanych, nie zaciągamy z halą, płatność nie będzie w tym roku, to zupełnie inne inwestycje. **Pan Staroń:** na jakim poziomie dla pani jako gospodarza gminy jest ta czerwona kreska czy lampka której nie powinniśmy przekroczyć w zakresie zadłużania gminy? **Pani Burmistrz:** panie radny, ja nie jestem fachowcem i nie będę wróżyła z fusów, po prostu zaciągnęłam informacji i opinii RIO.

Rozmawiałam niejednokrotnie z kolegiantem który obsługuje naszą gminę i zapytałam jaką mamy zdolność kredytową. Przedstawiłam sytuację, że otrzymaliśmy na przebudowę ul. Towarowej dofinansowanie, prawie 80% i wspomniałam że chcielibyśmy ten wkład własny zaciągnąć żeby to był kredyt bo usłyszałam, zresztą pani skarbnik też była na jednym z takich spotkań ze mną, że do inwestycji możemy zaciągać kredyty, nie ma żadnego niebezpieczeństwa, wręcz zostaliśmy zapytani dlaczego środki własne angażujemy też jako wkład własny do inwestycji? Oczywiście, myślę, że to też nie jest złe rozwiązanie bo tak jak patrzymy na to jak te odsetki rosną to pewnie to jest też jedna z alternatyw że można do tego tak podejść, natomiast na dzień dzisiejszy jestem spokojna, uważam, że osoby które są fachowcami a ja aż tak bardzo za takiego fachowca się nie uważam, uzyskałam taką opinię, że możemy zaciągać kredyt na inwestycję, że mamy bezpieczną sytuację, co będzie w przyszłości to życie pokaże. Bardzo bym chciała żeby te ogłoszone przetargi, żeby udało nam się wyłonić wykonawcę, bo jeżeli chodzi o przebudowę ul. Towarowej wspomnianej, to była jedna oferta i jest tutaj wśród nas oferent który złożył ofertę i właściwie kończymy już rozstrzygnięcie tego przetargu, uważam że powinniśmy podpisać umowę jak najszybciej i tutaj za dużo czasu nie mamy bo zgodnie z zawartą umową to dofinansowanie jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, ta inwestycja powinna zostać zakończona w tym roku więc czasu jest bardzo mało i nie ma na co czekać bo to dofinansowanie jest bardzo potrzebne i w bardzo wysokim % uważam. Jeżeli chodzi o moja wiedzę, pozwoliłam sobie zaciągnąć opinii fachowców. **Pan Staroń:** pani burmistrz, żeby oddać całą prawdę temu co pani powiedziała to 80% finansowania było w momencie kiedy nasz udział wynosił 400 tys zł, w momencie kiedy mamy dołożyć 700 tys zł to już te proporcje są już inne, więc o tamtej sytuacji nie rozmawiamy bo tamto jest już historia, tamtego nie ma, to był punkt wyjściowy, czy przedstawiając takie informacje o których pani mówi osobie z RIO też pani wspomniała, że będziemy mieli za chwilę kolejne potrzeby kredytowania inwestycji bo jak się czasem pokaże wycinek sytuacji to się okazuje że wszystko jest genialne wręcz, ale jak się spojrzy w szerokim kontekście, wszystkich zobowiązań gminy w zakresie finansowania oświaty, niedoszacowania wydatków na energię eklektyczną gdzie jeszcze nas sporo czeka zapewne, bo na razie przełożyliśmy pieniądze na oświetlenie ulic natomiast to chyba jeszcze nie wyczerpuje wszystkich wydatków z tym związanych, nie wystąpiły zapewne jeszcze jednostki organizacyjne o uzupełnienie wkładu finansowego na ten cel, dlatego że są wakacje, szkoły mniej zużywają energii, ale przyjdzie okres podjęcia nauki przez dzieci we wrześniu trzeba będzie te tematy realizować, są jeszcze inne zadania które niestety zawsze potrafią nas zaskoczyć tym, że się pojawiają, które tak naprawdę nie planowaliśmy i też wtedy nie możemy powiedzieć że nie mamy pieniędzy, nie robimy. Dlatego o to pytam, nie dlatego że nie chce tej inwestycji wykonać bo zawsze byłem za tym aby wszelkie inwestycje na jakie udało nam się pozyskać jako gminie środki żeby były realizowane ale w tak trudnej sytuacji jeżeli chodzi o finanse i potrzebę zakredytowania gminy nie byliśmy do tej pory w związku z tym powinniśmy wykazać daleko idącą ostrożność żeby nie podjąć niewłaściwej decyzji bo też wyraziła pani swoje zdanie na temat budowy hali w Chamsku więc jest pani jakby za realizacją tego zadania więc gdzieś przyjdzie taki moment że na wszystko nam nie wystarczy i jak powinniśmy to oceniać, ile osób będzie z tego korzystało, czy ta bezwzględna wartość finansowa jest większa więc ona decyduje o tym na co wydajemy te pieniądze, były chude lata kiedy środków zewnętrznych nie było za dużo więc wtedy było jakby nam łatwiej robić alokacje i przesuwając te inwestycje natomiast wtedy kiedy w jednym momencie pojawia się tyle różnych możliwości pozyskania tych środków zewnętrznych, niestety, nasz portfel jest trochę za cienki. Ja chciałbym też jeszcze usłyszeć konkretnie od pani skarbnik czy podjęcie decyzji dot. kredytowania tej inwestycji na dzisiejszej sesji jest niezbędne i czy to rzeczywiście jest bezpieczne w dalszym ciągu dla naszego budżetu. **Pani Skarbnik:** tak, tak. Jest niezbędne żeby można było rozstrzygnąć ... **Pan Staroń:** ja rozumiem, ale czy musimy podjąć dzisiaj czy możemy na kolejnej sesji która będzie w jakimś niedługim czasie bo tam z tego co mi wiadomo to jest miesiąc czasu, tak, na uzupełnienie, czy jak to jest? **Pani**

Skarbnik: tu jest tak jak pani burmistrz mówi, z tym, że to jest inwestycja jednoroczna i ona musi być wykonana do końca roku i rozliczona, więc akurat nawet gdyby coś nie wyszło to istnieje możliwość przełożenia jej na następny rok, więc jeżeli ma być wykonana prawidłowo, sprawnie to i tak nie ma jakoś dużo specjalnie czasu, to musi być jak najszybciej ta umowa podpisana a nie można pokryć z innego źródła ponieważ innego źródła nie ma, znalazły się dwa źródła zdjęcie, przesunięcie dwóch inwestycji ale reszta musi być z kredytu bo nie ma innego źródła po stronie dochodów w gminie. **Pan Staroń:** gdybyśmy mieli tą sesję za tydzień po rozstrzygnięciu PŁ byłoby dużo łatwiej a tydzień czasu niewiele jak gdyby w realizacji zmienić. **Pani Skarbnik:** być może, mi jest to ciężko ocenić. Na pewno w jakimś najbliższym czasie jest potrzebna ta decyzja. **Pani burmistrz:** możemy nie rozstrzygnąć za pierwszym razem, niejednokrotnie taka sytuacja miała miejsce, chociażby przystanek autobusowy. Do pierwszego przetargu nikt nie przystąpił, ogłosiliśmy kolejny, więc ja nie jestem w stanie zagwarantować państwu że tego programu strategicznego PŁ i ogłoszonego przetargu, w tym pierwszym podejściu uda się, oby tak się stało, ale może przyjdzie nam powtórzyć jeszcze raz ten przetarg. **Pan Staroń:** nie musi się za tydzień rozstrzygnąć, tak, jednym słowem. **Pani Skarbnik:** chyba czas na rozstrzygnięcie taki ustawowy to jest. **Pani Przewodnicząca:** ja bym się chciała odnieść do tego co pani skarbnik przedstawiła, że prawdopodobnie będzie trzeba zdjąć te 900 tys zł na tą halę w Chamsku a przecież mamy pozyskane środki na wyposażenie tej hali, na parkingi, skoro zdejmujemy te pieniądze te 900 tys zł to co dalej? **Pani Skarbnik:** to właśnie chodzi o to, że zaplanowaliśmy że w tym roku to wykonamy, wydamy, no nie wykonamy, nie wydamy więc te pieniądze... **Pani Przewodnicząca:** pani powiedziała, że będą przeznaczone na wydatki bieżące. **Pani Skarbnik:** tak, dokładnie, tak, a w następnym roku będziemy musieli znaleźć je z powrotem. Właśnie w kredycie. **Pani Przewodnicząca:** pani burmistrz wspomniała że rozmawiała z fachowcami z RIO że możemy brać kredyty, oczywiście możemy brać a z czego będziemy spłacać te kredyty? bo tych dochodów ja nie widzę żeby się zwiększały. **Pani burmistrz:** jeszcze raz podkreślam, usłyszałam, że mamy zdolność kredytową i na inwestycje możemy ten kredyt zaciągnąć, w ogóle tak naprawdę my nie zaciągaliśmy żadnych kredytów, jako Urząd, więc myślę, że stawia nas to w dobrej sytuacji natomiast jeżeli chodzi o inwestycje o której dziś rozmawiamy czyli ul. Towarowej i jej przebudowie, przy tak dużym dofinansowaniu, jest to kwota ponad 1 mln 800 tys zł uważam, że takiej szansy nie powinniśmy zmarnować, a co będzie w przyszłym roku to ani pani ani ja tego nie wiemy, natomiast tak jak wspomniała pani skarbnik, liczymy na to, że otrzymamy, że wpłynie podatek od nowych farm wiatrowych, teraz ta rekompensata która wpłynęła to pani skarbnik już ją pani zagospodarowała? **Pani Skarbnik:** otrzymaliśmy decyzję, że wniosek nasz o ten 1 mln zł rekompensaty jest pozytywnie rozpatrzony, on już jest w budżecie, jakby nic z tym nie robimy bo to już jest zaplanowane. **Pani Przewodnicząca:** nie będzie dodatkowych bo ona jest tu już w budżecie. **Pani Skarbnik:** tak. **Pani Burmistrz:** tak jak wspomniała pani skarbnik, liczymy jeżeli chodzi o przyszły rok jeżeli mamy oszczędności na oświacie bo to wynika z tego, że będziemy mieli dużo nauczycieli w tym roku odchodzi na emeryturę i nie będziemy zatrudniać, taka jest też decyzja dyrektorów, nowych nauczycieli więc tutaj też na tym polu pojawią się oszczędności. **Pan Supko:** w tym roku? **Pani Burmistrz:** w tym roku może troszkę nie, bo usługi i to wszystko inne ale też będziemy od września, mamy mniej nauczycieli, pani pewnie myśli o odprawach ale liczymy na to że dostaniemy na te odprawy tą subwencję która przychodzi, więc ten rok może dużych oszczędności nie przyniesie ale jeżeli mówimy o 6 nauczycielach mniej, to przyszły rok powinien te oszczędności pokazać. Myślę, że jeżeli chodzi o przyszły rok, to musimy się poważnie zastanowić, może sytuacja a może życie rozwiąże ten problem, co dalej ze szkołą w Kliczewie Dużym, tam jest 23 dzieci, może teraz mniej bo słyszę że niektóre dzieciaki są przepisywane do szkół miejskich. Szkoła, koszt jej utrzymania to jest 1 mln 200 tys zł. Zalecenia w takich sytuacjach RIO są proste, takie szkoły powinny być likwidowane. **Pani Jarzynka:** ale to nie RIO ocenia. **Pani Burmistrz:** dokładnie, to też zostało podkreślone, że to nie RIO o tym decyduje ale taką opinię usłyszałam nie tylko ja ale również

inne samorządy z terenu naszego powiatu. Koszty utrzymania szkoły w Kliczewie Dużym 1 mln 200 tys zł. **Pani Przewodnicząca:** jeszcze wracając do kredytów pani burmistrz, ja wiem, że nie braliśmy ostatnio kredytów, nie zadłużaliśmy Urzędu i mimo że nie mamy takich kredytów to i tak nie możemy związać końca z końcem, także że RIO mówi że możemy się zadłużać, RIO nie będzie spłacać kredytów tylko Urząd Gminy. **Pani Burmistrz:** no tak ale RIO opiniuje pani przewodnicząca, jeżeli byśmy mieli informację jak inne samorządy oczywiście to jest państwa decyzja, ja uważam, że kredyt jest jak najbardziej w tym przypadku akceptowalny, jak najbardziej zasadny, oczywiście państwo możecie zrobić jak chcecie. **Pani Skarbnik:** ja muszę, ja mam obowiązek powiedzieć państwu o tym, potem radni powiedzą że nie poinformowałam dokładnie, to mam obowiązek, wiadomo, że takie są czasy że nie da się tych inwestycji najważniejszych zrobić bez kredytu bo nie ma tych środków własnych i dlatego samorządy rezygnują z rzeczy mniej ważnych, odchodzą one na drugi plan, biorą te najważniejsze bo wiadomo, że coś zrobić trzeba, są rzeczy bardziej pilne i mniej pilne, jakby tutaj nie ma z tym problemu, tylko że też, jeżeli chodzi o zdolność kredytową, owszem, są różne wskaźniki, po pierwsze patrzymy na 40% tych dochodów czy wydatków, czyli kwota którą mamy no ale nie mamy tej wiedzy jeżeli chodzi o spółkę na ile przyjdzie, tak, jaka to będzie kwota, założmy te 30 mln zł zadłużenia to pewnie jest taka granica którą możemy... myślę, że nawet 20 mln zł to jest, którą już nie możemy przekroczyć, łącznie, kwoty długu, jeżeli będzie gwarancja to z gwarancją, to też trzeba mieć z tyłu głowy, że łączna kwota długu, nie może przekroczyć 50% całej wartości naszych dochodów i wydatków, ale to są takie wskaźniki, strasznie niebezpieczne a jeżeli chodzi o tą możliwość kredytowania, to wiecie państwo, pewnie że nie wiemy co nas czeka bo nie wiemy, to wszystko zależy od tego jak do tego podejrze rząd, mówi się o subwencji rozwojowej, w pierwszej chwili to był plan, tych pieniędzy rozwojowych, które rząd ma dawać związanych miało być tak, że można je wydawać tylko na inwestycje i takie pieniądze mają być w następnym roku, teraz się już mówi, że gminy będą mogły, ponieważ jest taka sytuacja, będą mogły decydować czy je wydać na bieżące czy na inwestycje więc w jakiej to będzie wysokości, gdzieś się o tym wypowiadają fachowcy, że to będzie na mieszkańca liczone, no tak, ale nie można zakładać że będzie dobrze, bo na pewno dobrze nie będzie. **Pani Przewodnicząca:** to tylko takie prognozy jak z węglem. **Pani Skarbnik:** dokładnie tak, natomiast jeżeli chodzi o tą możliwość kredytową to proszę państwa, RIO inaczej nie powie dlatego że mają od nas nasze dokumenty, nasz WPF a nasz WPF zakłada spłatę kredytu z własnych środków, 22, 23, 24 tam zawsze jest zostawiona taka kwota własnych środków z przeznaczeniem własnych środków, jeżeli ja bym to zmieniła, że nie mamy własnych środków to jakby spłacamy kredyt z kredytu, oni oceniają na podstawie tych dokumentów, skoro nie wiemy jak będzie, zakładamy że będą własne środki na spłatę kredytów a gdyby ich nie było...tak jest cały WPF, także po dokumentach ciężko się wypowiadać, na pewno trzeba brać pod uwagę realia, podchodzić ostrożnie, ale tak, możliwości kredytowe co do kwoty są, bo do tego pułapu 30-40 % całości naszych dochodów gminy no to mamy jeszcze daleko do tego, bo jak mówimy o kwocie zadłużenia powiedzmy 9,5 mln zł dojdziemy to jeszcze jest ten pułap, tylko kwestia jest to plany, trzeba mieć informację jakie wnioski składamy, co tutaj budownictwo ma jeszcze w zanadrzu, jak się nie ma informacji to ciężko jest. **Pan Bukowski:** przesuwać te wszystkie najdroższe inwestycje w czasie, my nawet nie wiemy czy planowane te pieniądze będą na tym samym poziomie jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie przetargów, może znowu będziemy za pół roku szukać na każdej inwestycji którą teraz przesuujemy dalej. **Pani Burmistrz:** a może nie będziemy. **Pan Bukowski:** a może nie będziemy ale.... **Pani Burmistrz:** z naszym przedsiębiorcą rozmawiam i mówi, że cena stali spadła co go bardzo cieszy i nas też powinna, więc można sobie tylko tak opowiadać. **Pani Skarbnik:** ceny mogą spaść. **Pan Bukowski:** ceny spadają a całościowo usługi wzrastają. **Pan Supko:** a pro po tego co pani burmistrz wspomniała, cena stali spadła, tak, ale wcześniej 200% podrożała, 10% spadła i mamy się z czego cieszyć. **Pani Skarbnik:** chodzi mi o tą subwencje, rozumiem, że subwencja jest związana z tą szaloną podwyżką... **Pani Skarbnik:** tak, tak. **Pan Supko:** i czy

ta subwencja zapewnia w 100% kwotę podwyżki wzrostu płac? czy też tutaj musimy dołożyć.

Pani Skarbnik: myślę, że chyba nie, znaczy wydział oświaty prosił szkoły o takie szacunki jakie będą skutki tej podwyżki, wiem, że pani kierownik ma te skutki. **Pan Supko:** w trakcie swojej wypowiedzi pani skarbnik wspomniała o pewnym bloku, ja nie wiem, ale mi się wydaje że ten temat powinniśmy odłożyć ad acta, bo to jest taka fata morgana trochę, o czym my mówimy, o jakimś bloku a obok mamy sprawę oczyszczalni ścieków, która to nie jest nasze widzi mi się, to jest wymóg i nadal przy tej sprawie nie za wiele się dzieje bo termin do kiedy obecna oczyszczalnia ścieków ma certyfikat, zezwolenie itd, zbliża się nieuchronnie, czy tam się coś dzieje? nie mam pojęcia. **Pan Bukowski:** ja myślę, że wszystko jest pod kontrolą. **Pan Supko:** a pro po tych kredytów, ten o którym dziś dyskutujemy, te 350 tys zł, skoro przetarg jest rozstrzygnięty, czeka tylko na złożenie odpowiednich podpisów żeby inwestor wkroczył na budowę, tym bardziej że realizacja musi się zakończyć do końca roku, to mi się wydaje, że my za bardzo nie mamy wyjścia ale jeżeli chodzi o te kredyty które nas niby czekają, proszę państwa RIO mówi, że my mamy zdolność kredytową, super, ludzie kupując nawet rok temu nieruchomości mieszkanie czy cokolwiek, brali kredyty pełni optymizmu bo z ich wyliczeń dochodu, perspektyw rozwoju, kosztów obsługi, wszystko układało się pięknie ale w ciągu dwóch miesięcy ludzie, spora grupa ludzi została postawiona pod ścianą bo odsetki, raty kredytów wzrosły 100% albo i więcej, koszty utrzymania wzrosły i wtedy też im doradzano branie kredytów więc co nas czeka, nie wiem, już były takie wypowiedzi, nikt z nas nie wie. Cały czas mnie zastanawia ten nasz Polski Ład, on został najpierw ogłoszony, zanim się jeszcze rozpoczął, był już sukcesem, później się okazało, że PŁ to jest nieszczęście, znamy otoczkę ze strony podatków, jak to się odbywa, i my ciągle tkwimy w przeświadczeniu że ten PŁ to jest sukces, że będą pieniądze, to ja się pytam skąd bo jak na razie KPO mamy zamknięte i nic nie wskazuje żeby nasi rządzący zrobili cokolwiek, żeby te pieniądze z Unii wpłynęły do Polski, raczej to co robią świadczy o tym, że im one są zupełnie niepotrzebne. Rząd obiecuje, jeszcze jednych pieniędzy nie skonsumowaliśmy bo na razie to jest tylko promesa jakiś pieniędzy, rząd już obiecuje jakieś dofinansowania dla gmin. Bądźmy realistami, dodrukować pieniądze jeżeli ma się możliwość, jeżeli Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych ma maszyny, ma papier, farbę to dodrukuje ile będzie potrzeba tylko jaki efekt tego będzie? Gminy dostaną pieniądze, super, tylko co z tego że inflacja będzie 40% bo to będzie sztuczny pieniądz, bo skąd się bierze inflacja, że pieniądza jest za dużo w stosunku do towaru na rynku. Tylko nie wszyscy chcą to zrozumieć, wszyscy się cieszą że dostaną dopłaty, starsze osoby pamiętają czasy komuny i tam było coś takiego, podwyżka cukru i tam była tzw. rekompensata, teraz mamy to samo. Węgiel podskoczył praktycznie 200 - 300 %, pellet to samo, paliwo, wszystkich to dotknęło i do wszystkiego jest rekompensata, no z czego? ze sztucznego wytworzenia pieniędzy. (...) No co z tego, że my dostaniemy te 5 mln zł na tą fotowoltaikę, w momencie kiedy ten projekt powstawał ta kwota miała zapewnić zabezpieczenie fotowoltaiczne na jednostkach gminnych, szkoły, przedszkola itd. obecnie, kwota jaką otrzymamy taka jaka była wnioskowana zapewnia już trochę skromniejszy zakres prac ale jak to się skończy, nie mamy jeszcze rozstrzygnięcia przetargu, jak to się skończy, czym to się skończy, to przekonamy się w czasie wykonywania. Z nami jest przedsiębiorca który zajmuje się budową infrastruktury drogowej, mieszkaniowej, najlepiej wie jaka jest różnica rok temu a jaka jest dziś a jaka będzie za miesiąc to nikt z nas nie ma błędnego pojęcia. Rozważają ile to my możemy wziąć kredytu, owszem możemy, jaki problem, tylko kredyty mają tą wredną rzecz, że trzeba je spłacać, nie dość, że kwotę kredytu to jeszcze to wszystko co ponadto, odsetki i cały ten bałagan. Najgorsze byłoby doprowadzić do sytuacji gdy będziemy, owszem mamy dofinansowania, chcemy z nich skorzystać, tylko, że może przyjść taka sytuacja że będzie super dofinansowanie ale jak weźmiemy kredyt to znajdziemy się w sytuacji w jakiej była sąsiednia gmina przed paroma laty. Na granicy bankructwa. **Pani Skarbnik:** z pozytywną opinią RIO, zawsze. **Pan Supko:** w takim przypadku albo gmina oszukiwała i przedstawiała niewłaściwe dane albo RIO ma taką kopiuj wklej, poszło. **Pan Gowin:** jeżeli chodzi o pytanie dot. projektu zw. z infrastrukturą fotowoltaiczną

dla wyjaśnienia, to jest pozytywnym elementem składania wniosku do PŁ że tam mamy tam pole manewru że nie musimy precyzować zakresu. Przypomnę, zwykle przy tych dwukrotnych edycjach tego programu były rozdzielone projekty i określone limity dofinansowań, min. jest 5 mln zł. W związku z tym, my wpasowujemy się w kwotę którą możemy pozyskać. W momencie składania wniosku zakładaliśmy wydanie 5 mln zł i to było założeniem, w momencie kiedy chcieliśmy oszacować problem jeżeli chodzi o sprawy związane z energią czy z zużyciem ciepła, to przygotowaliśmy jak najwięcej programów funkcjonalno - użytkowych. Od początku w projekcie tym były zawarte, ogólny zapis że wykonanie tych inwestycji na budynkach użyteczności publicznej oraz szkoły, z tym że dwie szkoły były doprecyzowane, szkoła nr 2 w Żurominie i szkoła w Będzynie, a pozostała taka rezerwa, że zawsze możemy coś dołączyć. Takie założenie było od początku. Patrzymy na kwotę jaką możemy uzyskać, wpisaliśmy 4 mln 800 tys zł, 5% naszego udziału + 200 tys zł, łączna kwota 5 mln zł. Z tego wyszliśmy, żeby przygotować projekt i wniosek. Założenia w tych szkołach były dużo większe, ograniczyliśmy je tak żeby... **Pan Supko**: właśnie, to ostatnie zdanie, ja pamiętam na komisji budżetowej za nim był złożony wniosek, jak omawiany był pomysł złożenia tej oferty, w zamyśle to było wykonanie instalacji fotowoltaicznej na wszystkich placówkach, w zamyśle. Zanim to zostało złożone, niestety życie pokazało i sytuacja gospodarcza obecna i finansowa w kraju i inflacja i inne czynniki, że z tych zamierzeń trzeba było przejść na poziom realizacji, bo marzenia mieliśmy na tamten czas aby zrobić, te zamierzenia były w miarę realne bo to nie było wydumane ale w miarę realne, okazało się że kwota pieniędzy jest taka sama a jest jak jest. **Pan Gowin**: na etapie składania wniosku, na początku debatowaliśmy nad czymś co nie mieliśmy przeanalizowanego. Programy funkcjonalno użytkowe nam dały duży obraz, przede wszystkim jakie są to koszty, nie jesteśmy w stanie wszystkiego przeanalizować, w momencie kiedy zaczęliśmy realizować i te ceny które zostały przedstawione, czy koszty związane z tymi inwestycjami wynikające z programu funkcjonalno użytkowego też to jest formuła zaprojektuj i wybuduj czyli idziemy dalej, bo pozostawiamy furtkę wykonawcy, że będzie musiał dostosować się do założeń ale swoje pewne pomysły też ma prawo wdrożyć. Jeżeli chodzi o koszty to one się dopiero potwierdzą w momencie oferty a patrząc pod kontem że na tym etapie zamierzenia były daleko idące...lepiej marzyć więcej... **Pan Supko**: z tego co pamiętam wracając do naszej oczyszczalni, koszt, kwota jaka była ostatnio przedstawiana to było 24 mln zł. To ja mogę dziś powiedzieć, że nie wiem czy na dzień dzisiejszy znalazłby się oferent za 30 mln zł. Miejmy tego świadomość. **Pan Bukowski**: ale to jest modułowa, można jeden moduł robić. **Pan Supko**: to czy wtedy ma to rację bytu? To wtedy rzeczywiście jest modernizacja a nie budowa. **Pani Przewodnicząca**: chciałabym wrócić do WPFu. 4 lipca na sesji jeszcze w WPFie różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi jeszcze była na plusie, 344 244,00 zł a na dziś już mamy na minusie 1 mln 463 813 zł. **Pani Skarbnik**: tak, to świadczy o tym, że po prostu że to są czyste wydatki bieżące, one będą jeszcze większe od dochodów. To można tak traktować, nawet jeżeli ten rok RIO i rządzący pozwolili nam pokrywać z innych źródeł te wydatki bieżące to to jest taka wróżba jak to może wyglądać w następnym roku, bo przecież te dochody nie wzrosną. Te wiatraki, ale to znowu odejdzie rekompensata za wiatraki więc może o te 2 mln zł te dochody z wiatraków wzrosną. **Pan Staroń**: ma mam pytanie dot. kwoty 100 tys zł z funduszu alkoholowego, która się składała z dwóch, żeby przybliżyć tą zmianę budżetową. **Pani Skarbnik**: zaplanowane wydatki na usługach zmniejszyliśmy o 80 tys zł i zakupy o 20 tys zł po to żeby w to miejsce włożyć 100 tys zł dotację, pula się zamyka, to nie będzie wydatek usługa i zakup tylko dotacja. **Pani Burmistrz**: jest to dotacja którą chcielibyśmy przeznaczyć na zajęcia pozalekcyjne sportowe, to są pieniądze z tzw. alkoholówki, rozmawialiśmy, informowałam państwa, że taki konkurs będziemy chcieli ogłosić i te 100 tys zł na ten cel, na zajęcia pozalekcyjne, sportowe przeznaczyć, tym konkursem bardzo się interesuje nasz Klub Sportowy Wkra. **Pani Waszczuk**: chciałam dodać że to nie będą same zajęcia sportowe a będzie prócz do tego program profilaktyczny dot. uzależnień, zapobiegania i promowanie zdrowego stylu życia. **Pan Staroń**:

są znaczone, pytałem żeby znać ich przeznaczenie i to żeby nie trzeba było szukać 100 tys zł. **Pani Jarzynka:** ja bym chciała zapytać, bo pani burmistrz wyraziła się że fakt że tylu nauczycieli odeszło na emeryturę pozwoli nam zaoszczędzić pieniądze w oświacie. Tak sobie myślę jako nauczyciel, w jaki sposób? Przecież polonista odszedł, ale ma tyle godzin, można nie zatrudnić nowego polonisty ale trzeba te godziny polskiego rozdać innym nauczycielom. **Pani Skarbnik:** jeżeli to są godziny które są niezbędne, no to wiadomo że będą zastąpione innymi ludźmi, a jeżeli są to zmiany w godzinach które nie są konieczne, dodatkowe, to wtedy tak. Godziny trzeba rozdać, siatka jest i plan jest i tyle ile jest godzin matematyki w danej klasie to tyle ma być wykonane. Oszczędności mogą być na godzinach dodatkowych, ewentualnie zamykanie szkół, albo łączenie klas, jak najwięcej dzieci w jednym miejscu. **Pani Jarzynka:** a jak jest z dodatkowymi godzinami? **Pani Burmistrz:** myślę, że patrząc na te arkusze, które też mieliście państwo możliwość obejrzeć, nie ma problemów, wszyscy nasi zatrudnieni na dzień dzisiejszy mają pełne etaty. **Pani Jarzynka:** mówimy o czymś innym, mówimy o dodatkowych godzinach, czy pomocy psychologiczno - pedagogicznej, te dodatkowe, logopeda. **Pani Burmistrz:** liczba godzin którą zaproponowali dyrektorzy wraz z radami pedagogicznymi jest właściwa, ponieważ przeszła pozytywną opinię i kuratorium i rad pedagogicznych, akceptacja jest, tych którzy pracują w oświacie. **Pani Jarzynka:** fakt faktem, że na pewno to, że odeszli ci nauczyciele na emeryturę to wielkich oszczędności dla oświaty nie przyniesie, ten fakt. **Pan Supko:** przypominam, że te odejścia były związane z reorganizacją w szkołach, dlatego ci nauczyciele dostali ekstra odprawę ze względu na zmniejszenie liczby oddziałów w szkołach. Co się z tym wiąże, mniejsza liczba oddziałów mniejsza liczba dzieci co też skutkuje mniejszą subwencją.

Punkt: 4. Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu.

Pan Gowin: z uwagi na to że otrzymaliśmy dofinansowanie na przebudowę tej drogi musimy skorygować pewne zapisy w obecnie obowiązującej uchwale Nr 86/19 z 1987r. jeszcze Rady Narodowej Miasta i Gminy Żuromin, z uwagi na to że w załączniku do tej uchwały została wskazana tylko w części ta ulica Towarowa, brakuje ok. 400 metrów żeby ta droga znalazła się w całości w naszej ewidencji. Problem techniczny, ona istnieje, tylko w załączniku jest ona za krótka.

Punkt: 5. Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w Żurominie.

Pani Czaplńska: przedstawiamy państwu projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic. Miasto nasze w wyniku licznych podziałów geodezyjnych powiększa się i powstają na tych osiedlach drogi publiczne, które są własnością Gminy Żuromin. Przy niektórych już powstały budynki, zgłaszają się właściciele o nadanie numerów tym budynkom, stąd ten projekt uchwały. Jeżeli chodzi o propozycje nazw ulic zostały przygotowane następujące nazwy: na osiedlu "Zacisze", pomiędzy ul. Wiadrowską i Mławską, znajduje się ul. Sienkiewicza i od tej ulicy w kierunku Wiadrowa nastąpiły podziały i powstała ul. Poetów. Taka duża ulica, jest na załączniku, ta ulica jeszcze nie jest drogą prowadzącą, nie prowadzi donikąd, ona prowadzi do tych działek i do tej drogi można dojechać wcześniej wydzieloną uliczką której nazwę proponujemy "Juliana Tuwima", jest to nawiązanie do istniejącego osiedla, gdzie są pisarze i poeci. Kolejna ulica jest w sąsiedztwie ulicy Olszewskiej, visa vi tej ulicy powstaje osiedle gdzie nadano już nazwy metali, Srebrna, Miedziana, Platynowa więc tu chcielibyśmy aby pewne osiedla czymś się charakteryzowały więc tu wchodzimy w kamienie szlachetne - Bursztynowa. Kolejna propozycja nazwy ulicy to jest osiedle przy ul. Malinowej, wzdłuż ogrodów działkowych nadana ul. Wiśniowa, powstają tam już budynki, tu jest propozycja ul. Porzeczkowej. Kolejna propozycja nazwy ulicy jest to droga która łączy ulicę Wyzwolenia z ul. Zwycięstwa i dotyka ją ulica Grunwaldzka, jest to droga położona przy blokach stanowiących

własność wspólnot i Gminy, w czterech budynkach "oszczędnościowych", nie chcieliśmy być ironiczni, myśleliśmy aby powiązać to ze zwycięstwem, wyzwoleniem, z Grunwaldem, kiedy planowaliśmy ten podział geodezyjny ileś lat temu, zamierzenie to było takie aby przybliżyć nasze centrum miasta, na skróty, do ogrodów działkowych, do stadionu, do targowiska i do galerii która powstała, żeby sobie spacerem ludzie z miasta tam dotrzeć i czuli, że jest krócej i stąd nazwa "Spacerowa".

Punkt: 6. Projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Zamojskiego w Żurominie.

Pani Czaplńska: w materiałach które dziś państwu dodaliśmy pojawiły się kilka kart dot. właśnie tego projektu, jest to dodanie, nowego paragrafu 14 o pewnej treści, która jest wynikiem, też państwo otrzymaliście materiały, zawiadomienia Wojewody Mazowieckiego o wszczęciu postępowania nadzorczego do poprzednio uchwalanych uchwał. Dziś rano otrzymaliśmy tą wiadomość, z tego wywnioskowaliśmy o co może chodzić, powiem, że te uchwały są trudnymi uchwałami, my przy pomocy prawników natrudziliśmy się, nie zawsze człowiek zrobi wszystko dobrze. Wojewoda wszczął postępowanie ale to nie znaczy, że te uchwały będą źle ocenione. My jeszcze mamy nadzieję, że one pozostaną w takiej formie, już jedną odpowiedź przygotowaliśmy. Podczas procedury lokalizacji ustawa obliuguje burmistrza żeby w pewnych etapach, terminach ogłaszał pewne wiadomości. Tak też czyniliśmy. Chodzi tu o organy opiniujące i uzgadniające. Kiedy Państwu tłumaczyliśmy, że straż, że Wojewódzki Mazowiecki Komendant Straży Pożarnej negatywnie zaopiniował, to chodziło o to, że wydał opinię negatywną ale po terminie. My z racji tych skarg, uwag i wątpliwości które były, żeby ktoś kiedyś nie zarzucił radzie, burmistrzowi że droga pożarowa jest nie taka, wystosowaliśmy tą informację do wnioskodawcy, wnioskodawca się ustosunkował, nazwał to wyjaśnienie modyfikacją, czyli szczególna nazwa dla tego wyjaśnienia, tu Wojewoda mówi, czy żeście tą modyfikację w tej procedurze ponowili, zaczęliśmy się zastanawiać co to jest ta modyfikacja i co to jest uzupełnienie wniosku czy wyjaśnienie. Straż pożarna wydała nam opinię po terminie, my w sumie powinniśmy to uciąć i potraktować, że nie ma opinii bo się nie zmieścił w terminie, czyli jest pozytywna, ale ta nasza nadgorliwość, w tym sensie żeby wyjaśnić wszystkie wątpliwości dla skarżących i dla siebie. Wystaliśmy ponownie, tutaj Wojewoda nas o to pyta i będziemy to wyjaśniać. Drugi wątek jaki mamy wyjaśnić to jest to czy lokalizacja inwestycji jest na pewno zgodna ze studium. Mieliśmy to w projekcie poprzednich uchwał i wyrzuciliśmy to, po sugestii prawników. W tej chwili do tego projektu uchwały już to wprowadzamy, ponownie, to ten paragraf 14 i dalej przesuwamy się z kolejnymi do 18 i żeby uzupełnić wszystko odnośnie opinii i uzgodnień, zmieniamy tabelki w uzasadnieniu, tam będzie wytłuszczone, że opinia lub uzgodnienie po terminie. Sprawa wniosku lokalizacji inwestycji przy ul. Zamojskiego/ Jana Pawła II jest to wniosek z początku czerwca, był omawiany na poprzednich komisjach. **Pan Staroń:** czy te uwagi które się pojawiły, czy one są uwzględnione czy jest jakieś niebezpieczeństwo wydłużenia tej procedury? **Pani Czaplńska:** my tu nie przedłużaliśmy procedury, mamy jedną negatywną opinię z Wód Polskich odnośnie wprowadzenia wód opadowych do kanalizacji deszczowych. **Pani Jędrzejewska:** z dołączonego wykazu wynika, że Wody Polskie ostatniego dnia w ciągu 21-dniowego terminu dostarczyły nam negatywną opinię dot. wniosku, dot. ona wyłączenie tego, że jeżeli wnioskodawca uzyskując pozwolenie na budowę będzie chciał odprowadzać wody opadowe będzie musiał uzyskać pozwolenie wodno prawne nie od Wód Polskich tylko od Zarządu Zlewni Ciechanów, ponieważ wody będą odprowadzane do rowu melioracyjnego który przebiega przez działkę DOMEXU, ale był przykryty rowem zgodnie z pozwoleniem wodno prawnym a teraz wymagane jest pozwolenie wodno prawne na zrzut ze zlewni. To pozwolenie na zakrycie rowu jest bezterminowe, a teraz jest potrzebne uzyskanie pozwolenia więc my w tej uchwale wpisujemy że warunkiem odprowadzenia wód opadowych jest odprowadzenie wód zgodnie z uzyskanym pozwoleniem wodno prawnym. Miejmy nadzieję, że to będzie

wystarczające dla pana Wojewody, także uzasadniamy zapisy dot. studium, ponieważ jest zasada, że jeżeli wnioskodawca uzyskuje pozwolenie na budowę zgodnie z planem to jest to inny artykuł i nie wymaga uchwały rady miejskiej a jeżeli wnioskodawca występuje o podjęcie uchwały ws. lokalizacji inwestycji to wiadomo, że inwestycja musi być zgodna ze studium. Prawnicy czytają to wprost, jeżeli w trybie art. 7 to nie musimy wpisywać że jest to zgodnie ze studium. Tutaj trochę dmuchamy na zimne i umieszczamy zapis, bo jest zgodne ze studium.

Pani Jarzynka: czy są jeszcze pytania? Nie ma, to był ostatni punkt naszej komisji, ogłaszam 15 minut przerwy i rozpoczniemy sesję.

Na tym posiedzenie wspólne komisji, poprzedzające XLVIII Sesję Rady Miejskiej w Żurominie, się zakończyło.

Protokół przygotowała:

L. Filażkiewicz

WICEPRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ
Halina Jarzynka
Halina Jarzynka